



Są w życiu Chrystusa tajemnice, które niemal umykają współczesnej wrażliwości. Nie mają dramatyzmu Krzyża ani chwały Zmartwychwstania. A jednak kryją w sobie ogromną głębię teologiczną, zdolną oświetlić całe życie chrześcijańskie.

Jedną z nich jest **Obrzezanie Pańskie**.

Dalekie od bycia jedynie żydowskim obrzędem bez większego znaczenia, wydarzenie to zawiera potężną prawdę: **Chrystus zaczyna nas odkupiać już od pierwszych dni swojego życia**, a nie dopiero na Kalwarii. Tutaj, w ciszy, bez tłumów świadków, zaczyna przelewać swoją krew za nas.

I to zmienia wszystko.

1. Zapomniana... a jednak decydująca tajemnica

Przez wieki Kościół uroczystie obchodził tę tajemnicę 1 stycznia. Nie była to przypadkowa data: oznaczała początek roku pod znakiem **odkupienia i Najświętszego Imienia Jezus**.

Dziś, choć kalendarz liturgiczny kładzie większy nacisk na macierzyństwo Maryi, duchowa treść tego święta pozostaje w pełni żywa.

Ponieważ kontemplujemy tutaj trzy zasadnicze prawdy:

- Chrystus poddaje się Prawu
- Chrystus przelewa swoją pierwszą krew
- Chrystus otrzymuje Imię, które zbawia

Nic nie jest drugorzędne. Wszystko jest objawieniem.

2. Chrystus, Pan Prawa... poddany Prawu

Obrzezanie było znakiem przynależności do ludu Izraela, ustanowionym przez Boga jako znak Przymierza. Każdy żydowski chłopiec musiał je przyjąć ósmego dnia po narodzeniu.

Pojawia się jednak zasadnicze pytanie:



Czy Chrystus był zobowiązany do poddania się temu obrzędowi?

Odpowiedź jest jasna: **nie**.

Chrystus nie jest jedynie członkiem ludu Izraela. Jest:

- Wiecznym Synem Bożym
- Autorem Prawa
- Samą świętością

Obrzezanie było związane z grzechem pierworodnym, z upadłą kondycją człowieka. Było znakiem potrzeby oczyszczenia.

Chrystus natomiast jest niewinny.

Dlaczego więc się poddaje?

Z miłości.

Chrystus nie przyszedł, aby narzucać się z zewnątrz, lecz aby **w pełni wejść w naszą kondycję**. Nie przyszedł, by arbitralnie znieść Prawo, lecz by je doskonale wypełnić.

Ten gest objawia coś istotnego:

☐ **Bóg nie zbawia z daleka, lecz poprzez radykalną bliskość.**

3. Pierwsza krew: widzialny początek Odkupienia

Wchodzimy tu w punkt głęboko poruszający.

Obrzezanie wiąże się z przelaniem krwi.

I jest to **pierwsza krew, którą Chrystus przelewa za nas**.

To nie przypadek. To nie tylko szczegół biograficzny. To znak.

Tradycja Kościoła zawsze widziała w tym momencie:

- **początek ofiary odkupieńczej**



- **zapowiedź Krzyża**
- ukazanie, że Chrystus naprawdę przyszedł cierpieć za ludzkość

Chrystus nie czeka na dorosłość. Nie czeka na swoją Mękę.

Już jako dziecko, w ukryciu, w tym, co wydaje się nieistotne, ofiarowuje się.

To niesie bardzo aktualną lekcję:

□ Zbawienie nie zaczyna się w wielkich momentach, lecz w codziennej wierności, w tym, co małe, w ukryciu.

4. Imię Jezus: tożsamość i misja

W tym samym akcie obrzezania dzieje się coś decydującego: Dziecię otrzymuje Imię.

Nie jest to imię wybrane przypadkowo.

Jest to imię objawione przez Boga.

Jezus oznacza: „*Bóg zbawia*”.

Nie ma tu pustej symboliki, lecz deklaracja tożsamości i misji:

- On jest Zbawicielem
- Przyszedł, aby uwolnić nas od grzechu
- Jego własna osoba jest zbawieniem

Dlatego tradycja chrześcijańska zawsze żywiła głębokie nabożeństwo do Najświętszego Imienia Jezus.

Nie jako magicznej formuły, lecz jako żywej rzeczywistości.

Wzywać Jego Imienia to:

- uznać, kim On jest
- zaufać Jego mocy
- schronić się w Jego miłosierdziu



W świecie, który banalizuje to, co święte, odzyskanie czci dla Imienia Jezus jest aktem głęboko kontrkulturowym.

5. Prawdziwe obrzezanie: serce

Być może to najważniejszy punkt dla naszego życia dzisiaj.

Zewnętrzne obrzezanie było tylko znakiem. To, co najważniejsze, zawsze było wewnętrzne.

Już w Starym Testamencie mówiono o potrzebie **obrzezania serca**.

Co to oznacza?

Oznacza:

- odcięcie grzechu u korzenia
- wyrzeczenie się nieuporządkowanych przywiązań
- oczyszczenie intencji
- ukierunkowanie życia na Boga

Religia zewnętrzna, kulturowa czy tylko odziedziczona nie wystarcza.

Obrzezanie Pańskie stawia przed nami niewygodne pytanie:

☐ **Co w moim życiu trzeba „odciąć”?**

Może to być:

- nawyk
- relacja
- przywiązanie
- niespójność

I właśnie tutaj ta tajemnica staje się niezwykle aktualna.

Bo żyjemy w kulturze, która unika ofiary, ucieka od wysiłku wewnętrznego i wybiera wygodną duchowość.



Ale Ewangelia nie idzie tą drogą.

6. Rozpocząć rok z Bogiem (a nie tylko z pustymi postanowieniami)

To, że ta tajemnica obchodzona jest 1 stycznia, nie jest przypadkiem.

Kościół uczy nas rozpoczynać rok w bardzo konkretny sposób:

Nie poprzez nieskończone listy celów...
lecz poprzez **prawdziwe oddanie się Bogu**.

Oznacza to:

- powierzyć rok Jego rękóm
- prosić o łaskę wierności
- na nowo przemyśleć kierunek swojego życia

Nie chodzi o „robienie więcej”, lecz o **lepsze ukierunkowanie życia**.

Bo bez Boga nawet najlepsze postanowienia tracą sens.

7. Lekcja dla naszych czasów

Obrzezanie Pańskie pozostawia nam kilka pilnych nauk na dziś:

1. Pokora jest drogą Boga

Chrystus się nie narzuca. Uniża się.

2. Posłuszeństwo nie jest słabością

Jest siłą wewnętrzną i wiernością planowi Boga.



3. Zbawienie przechodzi przez ofiarę

Nie ma odkupienia bez daru z siebie.

4. Małe rzeczy mają znaczenie

Bóg działa w ukryciu, zanim objawi się w wielkości.

5. Nawrócenie jest konkretne

To nie idea, lecz rzeczywista przemiana życia.

8. Zakończenie: zacząć od nowa... naprawdę

Ta tajemnica stawia nas wobec wymagającej, ale wyzwalającej prawdy:

☐ **Chrystus już rozpoczął w nas swoje dzieło.
Pytanie brzmi, czy chcemy na nie odpowiedzieć.**

Obrzezanie Pańskie nie jest tylko wspomnieniem przeszłości.

Jest aktualnym zaproszeniem:

- do życia bardziej autentycznego
- do odcięcia tego, co oddala nas od Boga
- do głębszego zaufania Chrystusowi

A przede wszystkim do uczynienia czegoś bardzo prostego i jednocześnie bardzo trudnego:

oddać całe nasze życie pod Imię Jezusa.

Bo tylko tam — a nie w naszych własnych siłach —
znajduje się prawdziwe zbawienie.